

DOLNOŚLĄSKA

SOLIDARNOŚĆ

Nr 7-8 (275-276) • Wrocław, 21.08.2008 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3

Siedem grzechów
pracodawców

7

Energetycy
w akcji

12

Raport
nieprawości

15

Wakacyjne
obrazki

29 sierpnia

Warszawa

w samo południe

® **GODNA** praca
emerytura
Ogólnopolska manifestacja NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



Komisje Zakładowe
NSZZ „Solidarność”
Regionu Dolny Śląsk

Koleżanki i Koledzy!

„W obronie Twoich praw” – to hasło, któremu „Solidarność” jest wierna od początku swojego istnienia.

Godność pracownicza i dobro Polaków zawsze były dla naszego Związku najważniejsze, co wielokrotnie udowodniliśmy w minionych 28 latach.

Niestety, podobnie jak w 1980 roku, dziś znów musimy się o te wartości upomnieć. Już chyba każdy widzi, jak rząd PO-PSL lekceważy dialog społeczny, który w przypadku naszego regionu kończy się definitywnie na szczeblu wojewody. Rząd jest głuchy na nasze postulaty dotyczące wyższych zarobków i godnej emerytury. Do tego dochodzą bezczelne próby liberalizacji Kodeksu pracy i ograniczania praw związkowych. A wszystko to przy gładko, ale coraz bardziej pusto i śmiesznie brzmiących sloganach o cudach, miłości i postępie.

Dlatego też Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowała o zorganizowaniu 29 sierpnia ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie pod hasłem „Godna praca – godna emerytura”. Nasz Związek domaga się:

- prawa do wcześniejszej emerytury dla wszystkich zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze,
- wzrostu płac w sferze budżetowej faktycznie rekompensującej podwyżki cen,
- podwyższenia płacy minimalnej do wys. 50 proc. średniej Krajowej,
- nowelizacji ustawy o negocjacyjnym kształtowaniu wynagrodzeń.

Apeluję do wszystkich organizacji zakładowych oraz członków „Solidarności” w Regionie Dolny Śląsk!

Bądźmy razem na ulicach Warszawy, naszym statutowym obowiązkiem jest uczestniczyć w tej akcji, nagromadzonych problemów nikt za nas nie rozwiąże.

Jeżeli więc do Warszawy nie pojedziemy wszyscy, to tym samym wysłamy rządzącym sygnał, że nie muszą się z nami liczyć i że wszystko im wolno. Nie zgadzamy się na niskie zarobki, głodowe emerytury i ograniczenie praw pracowniczych. Demonstracja w Warszawie powinna być ostatnim, bardzo ostrym ostrzeżeniem dla tego rządu.

29 sierpnia – w przededniu rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych – jako związkowcy znów mamy szansę się zjednoczyć i walczyć o nasze prawa.

Nie wolno tej szansy przepaść! Nieobecni nie mają racji!

Janusz Łaznowski
Janusz Łaznowski
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Emerytalna ściema

Według rządowych zapowiedzi przyznawane od stycznia 2009 r. świadczenia będą z roku na rok niższe. Najbardziej stracą na tym ci, którym do emerytury zostało jeszcze wiele lat. Przez kilkadziesiąt lat będą pracować, mając świadomość, że po przejściu na emeryturę głodowe świadczenia nie wystarczą im do przeżycia

Jaką emeryturę dostaniesz?

MĘŻCZYŹNI

Rok urodzenia	Rok przejścia na emeryturę	Emerytura*
1953	2018	64,5%
1954	2019	64,0%
1955	2020	63,4%
1956	2021	62,6%
1957	2022	61,7%
1958	2023	60,8%
1959	2024	59,9%
1960	2025	59,0%
1961	2026	58,1%
1962	2027	57,2%
1963	2028	56,3%

KOBIETY

Rok urodzenia	Rok przejścia na emeryturę	Emerytura*
1953	2013	51,9%
1954	2014	51,5%
1955	2015	51,1%
1956	2016	50,4%
1957	2017	49,7%
1958	2018	49,0%
1959	2019	48,2%
1960	2020	47,4%
1961	2021	46,4%
1962	2022	45,4%
1963	2023	44,3%

To paradoks, że w momencie, kiedy nasz kraj tak się rozwija, emerytury spadają. Przeciwno takiej sytuacji, przeciwno nieudolności rządu trzeba protestować. Kwestia godnych emerytur będzie jednym z głównych tematów wielkiej manifestacji „Solidarności” zaplanowanej na 29 sierpnia. Nikogo, komu zależy na swojej emeryturze, nie może tam zabraknąć.

*) Odsetek ostatniej pensji

Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

® **GODNA** praca emerytura
NSZZ **Solidarność**
Ogólnopolska manifestacja

Siedem grzechów pracodawców

Ponad 65 proc. Polaków otrzymuje wynagrodzenie nieprzekraczające średniej płacy. Zarobki co dziesiątej osoby osiągają zaledwie poziom płacy minimalnej. Obecny system emerytalny nie gwarantuje zabezpieczenia przyszłości pracowników.

NSZZ „Solidarność” prowadzi kampanię na rzecz godnej pracy pod hasłem „Godna praca – godna emerytura”. W Warszawie w końcu lipca odbyła się konferencja prasowa, podczas której ogłoszone zostały postulaty kampanii oraz „7 grzechów pracodawców”.

Godna praca zgodnie z Rezolucją Parlamentu Europejskiego powinna stać się priorytetem polityki społeczno – gospodarczej państwa. Szczególny nacisk powinien zostać położony na tworzenie miejsc pracy o dobrej jakości, poszanowanie podstawowych praw pracowników wszystkich kategorii, zwiększenie ochrony socjalnej oraz promowanie dialogu społecznego.

Celem kampanii jest zwrócenie uwagi społeczeństwa i decydentów na to, że praca bezpieczna i godziwie wynagradzana jest warunkiem rozwoju pracownika bez względu na wiek, jego godnego życia, godnej emerytury oraz trwałego wzrostu gospodarczego. Rozwojowi sprzyjają inwestycje w bezpieczeństwo i wykształcenie pracownika oraz tworzenie systemu minimalizującego bezrobocie i wspierającego aktywność na rynku pracy coraz większej liczby osób.

Problem niskich płac w Polsce bezpośrednio wpływa na brak realnego materialnego zabezpieczenia pracowników przechodzących na emeryturę. W obowiązującym

w Polsce systemie emerytalnym jest zastosowana zasada ścisłej zależności między płaconą składką (czyli wysokością wynagrodzenia) a wymiarem późniejszego świadczenia.

Długoterminowy wzrost gospodarczy w Polsce zależy w

Istotny głos w tej debacie należy również do samych pracowników, których reprezentujemy. Naszym wspólnym celem powinno być wprowadzenie europejskich i światowych standardów rynku pracy, które zapewnią polskiemu pracownikowi godną pracę



FOT. DOMINIKA ROZANSKI

głównej mierze od konsumpcji gospodarstw domowych. Tymczasem ponad 25% pracowników zarabia poniżej 1,5 tys. zł brutto. W 2007 r. dochody gospodarstw domowych wzrosły zaledwie o 3,7%, podczas gdy ich popyt wzrósł o 5,2%.

– Konieczne jest podjęcie publicznej debaty o sytuacji ekonomicznej polskich pracowników i ich przyszłości. Do dyskusji zapraszamy zarówno władze regulujące rozwiązania prawne, jak i przedstawicieli pracodawców i związków zawodowych.

i umożliwią godne życie. Eksperti NSZZ „Solidarność” w ramach kampanii „Godna praca – godna emerytura” będą badać tendencje dotyczące polskiego rynku pracy i wskazywać na rozwiązania legislacyjne, umożliwiające nam godne życie” – zapowiedział Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący przedstawił również „7 grzechów pracodawców”, które wynikają z przygotowanego przez Dział Ekspertki Komisji Krajowej raportu „Godna praca”. Główne grzechy pracodawców to:

1. Pracodawcy konsumują wzrost gospodarczy kosztem pracowników

Dochody przedsiębiorstw systematycznie rosną, a koszty pracy maleją. W 2007 r. wyniki finansowe przedsiębiorstw wzrosły o 20,3 mld zł w porównaniu do roku ubiegłego kiedy wynosiły 86,3 mld zł. Według GUS udział kosztów płacowych w przemyśle w łącznej sumie kosztów spada z 11,4% do 10,9% od 2004 do 2007 r. Tymczasem aż 65 % pracowników otrzymuje wynagrodzenie nieprzekraczające średniej krajowej.

Na stu pracowników szesnastu zarabia poniżej minimum socjalnego. Według GfK Polonia prawie 1/3 pracowników otrzymała w ciągu roku poniżej 50 zł podwyżki.

2. Pracodawcy utrzymują wysokie rozwarstwienie płacowe

Według HAY Group wynagrodzenia członków Zarządów (płaca zasadnicza plus roczne premie i inne bonusy) dużych prywatnych firm w Polsce są na poziomie tych w Niemczech, gdzie menadżerowie zarabiają najlepiej w Europie. Płace członków zarządu mogą dochodzić nawet do 10% zysku wypracowanego przez firmę. Charakterystyczna jest kumulowanie wynagrodzeń w niskich przedziałach zarobkowych poczynając od minimalnego wynagrodzenia do

kwoty mieszczącej się w granicach 70–80% płacy przeciętnej. Niskie zarobki oznaczają, że w przyszłości znaczna część społeczeństwa będzie otrzymywała niską emeryturę.

3. Pracodawcy produkują młodych emerytów

Pracodawcy niedoceniają starszych pracowników często decydując się na zastępowanie ich młodą kadra. Charakterystyczne jest inwestowanie w szkolenie głównie młodych pracowników (24–34 lat). Procentowy udział w szkoleniach jest ponad dwukrotnie mniejszy w grupie pracowników w wieku 55–56 lat. Pracodawcy nie wprowadzają systemów zarządzania wiekiem. Dekapitalizacja umiejętności starszych pracowników, brak możliwości ich przekwalifikowania się prowadzi do zjawiska „wypychania” starszych pracowników na wcześniejsze emerytury. Charakterystyczny jest niefunkcjonalny system podnoszenia kwalifikacji i zmiany zawodu.

4. Pracodawcy wykorzystują luki w prawie pracy

Pracodawcy zawierają umowy na czas określony nawet na kilkanaście lat, aby móc korzystać z dwutygodniowego okresu wypowiedzenia. Jak wynika z badań GUS, na podstawie umów na czas określony pracuje ponad 3,16 mln (25%) z 11,94 mln zatrudnionych ogółem. Co czwarty pracownik jest zatrudniony na podstawie umowy na czas określony.

5. Pracodawcy oczekują zbyt długiej pracy w zbyt trudnych warunkach

Wprowadzone przez rząd kryterium wieku w przyznawaniu emerytur pomostowych jest niewłaściwe i powinno zostać zastąpione kryterium medycznym. Nie można wymagać od pracowników pracy aż do 65 roku życia w trudnych warunkach. Prowadzi to do dramatycznej sytuacji, gdzie może okazać się, że wielu pracowników nie dożyje swojej emerytury.

6. Pracodawcy wykorzystują elastyczność w zatrudnianiu, nie gwarantując ochrony i bezpieczeństwa pracowników

Pracodawcy eksploatują pracowników nie zwracając uwagi na zachowanie równowagi pomiędzy pracą, a życiem prywatnym podwładnych. Kobiety odkładają decyzję o założeniu rodziny ze względu na pracę. Pracodawcy celowo unikają ruchomych godzin pracy, aby nie utracić dochodów uzyskiwanych z pracy w godzinach nadliczbowych.

7. Pracodawcy tłumią głos pracowników

Od 2004 r. liczba układów rejestrowanych przez okręgowych inspektorów pracy systematycznie zmniejsza się. Pracodawcy tłumią dialog społeczny, co prowadzi do paradoksalnej sytuacji, w której toczy się on poza pracownikami. Rocznie zawierano zaledwie jeden ponadzakładowy układ zbiorowy pracy.

DZIAŁ INFORMACJI KK

Wywieśmy flagi związkowe!

Takie zarządzenie wydał przewodniczący Regionu Dolny Śląsk Janusz Łaznowski. W specjalnym piśmie skierowanym do wszystkich organizacji związkowych działających w Regionie zarządził, aby z okazji 28. rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” od 26 do 31 sierpnia br. we wszystkich siedzibach organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk zawisły związkowe flagi.

Red.

DOLNOŚLĄSKA
SOLIDARNOŚĆ

Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Redagują:

Marcin Raczkowski
(redaktor naczelny),
Paweł Chabiński

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel. 071 78 10 157;
fax: 071 355 15 65

e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7600 egz.

Numer zamknięto:
20.08.2008 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl

Przykro jest być Kasandrą

Zwracałem kolejnym kierownikom mojej firmy uwagę na błędy w zarządzaniu tą instytucją i to jest prawdopodobnie prawdziwy powód mego zwolnienia z pracy – mówił podczas obrad Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” (7 lipca br.) Jerzy Raciborski, jeden z organizatorów protestu pocztowców z „Solidarności” we Wrocławiu.

Zarząd Regionu jednogłośnie przyjął stanowisko, w którym domaga się uchylecia wobec Jerzego Raciborskiego decyzji o zwolnieniu dyscyplinarnym.

Oprócz Raciborskiego gośćmi obrad były także działaczki z pocztowej „S”, przewodnicząca Henryka Król oraz Józefa Malec.

W dalszej części obrad członkowie ZR m.in. wysłuchali informacji o wyniku finansowym spółki „Nasz Dom” za 2007 r., przyjęli informację o działalności ZR za okres od 1 stycznia 2007 r. do końca maja br. oraz podjęli uchwałę w sprawie po-

działu kompetencji przy opiniowaniu projektów aktów prawa miejscowego leżących w kompetencji związków zawodowych. Do opiniowania projektów aktów prawa miejscowego wydawanych przez samorządy gminne i powiatowe upoważnione są Rady Oddziałów na terenie objętym działaniem danego oddziału z zachowaniem zasad określonych we wcześniejszych uchwałach ZR. Natomiast do opiniowania projektów aktów prawa miejscowego wydawanych przez: samorządy gminne i powiatowe nie objęte działaniem oddziałów, tj. Wrocław, Powiat Wrocławski, Środa Śląska, Trzebnica oraz gminy należące do tych powiatów oraz projektów aktów wydawanych przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego upoważnione są rady sekretariatów oraz rady sekcji, w przypadku gdy sekcja nie jest zrzeszona w żadnym sekretariacie, w zakresie spraw dotyczących danej branży, w po-

zostałym zakresie Prezydium ZR.

Członkowie Zarządu Regionu zdecydowali także, że Solidariusz – rzeźba krasnała odsłonięta miesiąc temu przy siedzibie dolnośląskiej „Solidarności” będzie maskotką regionalną Związku. MR



Jerzy Raciborski opowiada o kulisach akcji protestacyjnej.

Echa strajku

Od zakończenia strajku na poczcie minął już ponad miesiąc, jednak protestujący pracownicy do dzisiaj odczuwają skutki akcji protestacyjnej. Dyrekcja poczty nie chce wypłacić pracownikom jednego z oddziałów wynagrodzenia za 3 z 7 dni strajku, twierdząc, że pracownicy odeszli od swojego miejsca pracy. Pracownikom tym grozi również odebranie premii rocz-

nych. Ponadto zwolniony został zastępca przewodniczącej MOZ „Solidarności” Poczty Polskiej we Wrocławiu Zbigniew Prochimiuk. Na poczcie pracował od 27 lat. Był listonoszem. Nikt nie spodziewał się, że tak dobry pracownik z długim stażem może zostać zwolniony, dlatego nie był objęty ochroną związkową. Sytuacja jest o tyle dziwna, że listonoszy raczej brakuje i żeby

zwolnić listonosza trzeba mieć poważne powody. Prochimiuk otrzymał trzymiesięczne wypowiedzenie, jednak od pierwszego sierpnia został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy. Rozmowy z dyrektorem generalnym nie przyniosły żadnego skutku. Sprawa jego i zwolnionego dyscyplinarnie Jerzego Raciborskiego została oddana do sądu pracy, który orzeknie o słuszności zwolnienia działaczy związkowych. PC

Wyróżniono projekt z Wrocławia

Program Equal wdrażany był w Polsce 4 lata. Dziś nadszedł czas podsumowań i refleksji – powiedział Paweł Gołębiowski, prezes Zarządu Fundacji Fundusz Współpracy. Realizacja PIW EQUAL odbywała się w trzech etapach (dzia-

łaniach) i wzięło w niej udział ponad 700 instytucji i około 5 tys. osób zaangażowanych w realizację projektów. W ramach wszystkich działań Programu zrealizowano łącznie 273 projekty w pięciu obszarach tematycznych. Wsparciem objęto ponad 43 tys.

osób. Średnia wartość projektu wynosiła ok. 7 mln PLN. W trakcie realizacji Programu powstały również Krajowe Sieci Tematyczne, które stanowiły miejsca wymiany wiedzy i doświadczeń, oceniały i rekomendowały rezultaty oraz podejmowały wspólne działania na rzecz upowszechnienia rezultatów.

Doświadczenia z realizacji PIW EQUAL wykorzystane zostaną podczas wdrażania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Konferencja, która odbyła się w ministerstwie rozwoju regionalnego 19 czerwca br. była również okazją do podziękowania wszystkim

Partnerstwom na rzecz Rozwoju za wysiłek włożony w realizację projektów oraz wprowadzanie w życie pomysłów na tworzenie rynku pracy otwartego dla wszystkich. Podczas konferencji przyznane zostały wyróżnienia za innowacje społeczne wypracowane w ramach projektów PIW EQUAL w trzech dziedzinach:

- „Zaułki rynku pracy”,
- „Solidarność pokoleń”,
- „Budowanie kapitału społecznego”.

Właśnie w tej ostatniej kategorii wyróżniono projekt, któremu patronowała dolnośląska „Solidarność”. W gronie 5 najlepszych programów społecznych w całej Polsce znalazło się Partnerstwo dla Zawidawia. Program Zakrzów – peryferie lokomotywą dla Wrocławia. Przypomnijmy, że kierowała projektem Jola Ostrowska, a pomagał jej Michał Bieganowski. Oboje jeszcze kilka lat temu redagowali czasopismo „Dolnośląska Solidarność”. MR



Uczestnicy konferencji podsumowującej projekt „Program Zakrzów. Peryferie lokomotywą dla Wrocławia”.

Fundusze unijne

Świdnicka „S” w sieci

Na portalu internetowym www.mojemiasto.swidnica.pl zamieszczone są informacje, dokumenty oraz numery archiwalnej prasy związkowej (także z okresu stanu wojennego) oraz inne wiadomości związane z działalnością świdnickiej „Solidarności”.

Drogiemu koledze Józefowi Piziorskiemu
głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają
koleżanki i koledzy z Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Wyprawa dookoła świata



FOT. JAROSŁAW KRAUZE

Przygodę z kolarstwem rozpocząłem w 1971 roku. Na fali wtedy był Ryszard Szurkowski, a wyścigami zainteresował mnie kolega Kazimierz Papież. Postanowiłem spróbować. Zapisałem się do LZS Legnica i okazało się, że po roku treningów byłem najlepszy – tak początek przygody z kolarstwem wspomina Roman Szczepański, wielokrotny reprezentant Polski. Wyścigów, w których brał udział ciężko zliczyć. Wygrywał turnieje w Polsce, Bułgarii, Jugosławii. W 1979 był brązowym medalistą mistrzostw Polski.

W 2001 roku uległ ciężkiemu wypadkowi – złamał kręgosłup. Nie mógł przez to spłacać kredytu przez co bank sprzedał jego dom wraz z wszystki-

mi pamiątkami sportowymi. Postanowił wtedy, że jak wróci do zdrowia to zacznie jeździć długie dystanse.

Swoją przygodę z „Solidarnością” rozpoczął, kiedy zbliżała się XXV rocznica powstania związku zawodowego. – Chciałem uczcić to wydarzenie. Przyszedłem do Regionu z pomysłem przejechania Europy w dwie i pół doby. Ważyłem wtedy ponad sto kilo, dlatego nikt mojego pomysłu nie wzięła na poważnie – mówi ze śmiechem Szczepański. Jednak drugie jego podejście okazało się skuteczne. Władze związku zaufały Szczepańskiemu, a ten pokonał wyznaczoną wcześniej trasę w 3 dni.

Kolejną wspólną inicjatywą był pomysł uczczenia 27. roczni-

cy pontyfikatu Jana Pawła II. Wraz z kolegą pokonali trasę z Wrocławia w 27 godzin jadąc na zmianę. Do celu dotarli z dokładnością co do godziny.

W dniach 28 do 30 kwietnia Roman Szczepański i Ryszard Grygonis ustanowili rekord przejazdu rowerem z Wrocławia do Brukseli (pod siedzibę Parlamentu Europejskiego), Kolarski Maraton „Wrocław

– Bruksela non stop” liczył 1178 km i trwał blisko 43 godziny. Miał na celu uczczenie trzeciej rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej.

– W sierpniu tego roku chcę wjechać na Mont Blanc w Alpach. Czekam tylko na sprzyjającą prognozę pogody od zaprzyjaźnionego synoptyka – zapowiada kolarz. Myśli jednak o pobiciu rekordu

świata w jeździe dookoła świata.

– Muszę dziennie pokonywać 280 km przez 77 dni. Start przewidziany jest we Wrocławiu przez Ukrainę, Rosję, Kazachstan, Mongolię, Koreę Południową, Japonię, USA, Wielką Brytanię, Francję, Holandię i Niemcy. Będzie to bardzo poważne przedsięwzięcie dlatego niezbędni są sponsorzy, bez których nie uda się zorganizować takiej wyprawy.

Na co dzień Roman Szczepański prowadzi sklep i serwis rowerowy przy ul. Dąbrowskiego. Tam każdy, kto chce naprawić jednoślada, może liczyć na

fachową pomoc pana Romana. Od lipca wszyscy klienci, którzy zakupią tam rower lub koło, otrzymają roczne ubezpieczenie OC. – Na taki pomysł wpadłem po tym, jak zobaczyłem reportaże o rowerzystach, którzy powodują dużą liczbę wypadków na polskich drogach. Nikt nie ubezpiecza roweru indywidualnie, a przychodząc do mnie dostanie takie ubezpieczenie gratis – mówi Szczepański

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Jaworzyna Śląska

IV GRAND PRIX MTB SOLIDARNOŚCI

30 sierpnia 2008 r.
Jaworzyna Śląska



Urząd Miejski
w Jaworzynie Śląskiej



Zarząd Regionu Solidarności
Dolny Śląsk
Komisja Zakładowa NSZZ „S”
przy ZPS „Karolina”



Samorządowy Ośrodek Kultury
i Biblioteka Publiczna



Sekcja Kolarska
Miejski Klub Sportowy
„Karolina”

30 sierpnia 2008 r. na terenie zwirowni w Jaworzynie Śląskiej odbędzie się IV Grand Prix MTB Solidarności. W tym roku impreza osiągnęła rangę ogólnopolską – zdobyte punkty w wyścigu zaliczają się nie tylko do rankingu DZKoł, ale także będą uwzględniane w challenge’u Polskiego Związku Kolarskiego. W ciągu czterech lat wyścig urósł do rangi jednej z największych tego typu imprez sportowych na Dolnym Śląsku, biorąc pod uwagę wartość nagród oraz liczbę startujących zawodników. Organizatorzy: Urząd Miejski w Jaworzynie Śląskiej, Sekcja Kolarska MKS Karolina, Samorządowy Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna oraz Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy ZPS Karolina wstępnie zapowiadają pulę nagród w wysokości 10000 zł. W sponsoring imprezy włączyły się także: Starostwo Powiatowe w Świdnicy, Zarząd Regionu Solidarności Dolnego Śląska, Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”. Przypomnijmy, że w zeszłorocznej edycji wyścigu z trudami wymagającej trasy zmagало się ponad 100 zawodników z całej Polski. Już teraz zapraszamy chętnych do wzięcia udziału w sportowej rywalizacji oraz kibiców do dopingowania startujących.

We Wrocławiu powstał MKS

Wspomina Adam Skowroński

Do VII zjazdu autobusowej przy ulicy Grabiszyńskiej we Wrocławiu trafiłem 28 sierpnia 1980 r. jako współorganizator strajków i członek Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, którego przedstawiciel dr Leszek Skonka już 26 sierpnia rozpoczął szkolenie z zakresu organizowania wolnych związków zawodowych.

W zajeźdni miałem okazję współpracować z nieżyjącym już działaczem Hubertem Hanusiakiem, jednym z wysłanników z Regionu Dolny Śląsk, którzy przywieźli z Gdańska tekst Porozumień Sierpniowych. Pamiętam, że do czasu ich bezpiecznego powrotu przetrzymywaliśmy na zajeźdni ówczesnego

ówczesnego działacza Konfederacji Polski Niepodległej we Wrocławiu. Zaprowadził mnie do zagranicznego dziennikarza, który mówił słabo po polsku. Pokazałem mu ten pierwszy komunikat MKS-u i powiedziałem, że byłoby dobrze gdyby w świat poszła wiadomość o tym, co się dzieje we Wrocławiu. Dziennikarz stwierdził, że w południe pójdzie ta informacja w Radiu Wolna Europa, a byliśmy u niego ok. 11. Nie bardzo w to wierzyłem, ale ogłosiłem tę wiadomość po powrocie na zajeźdni.

Oczywiście prawie wszyscy **wybuchnęli śmiechem.**

Jednak w południe wysłuchaliśmy wiadomości w Wolnej Europie. Okazało się, że dzien-

ni i każdy się obawiał, że może dojść do pacyfikacji, takiej jak np. w 1970 r. na Wybrzeżu. Dzięki lekarzom mieliśmy na wszelki wypadek przygotowaną karetkę pogotowia. Zapamiętałem szczególnie doktora Włodzimierza Sodułskiego z ogromnym psem, wilczurem, chodził z nim też jako kurier. Pamiętam jeszcze z tego czasu doktora Edmunda Kuzinowicza i, już po zakończeniu strajku na zajeźdni, Leszka Sokalskiego.

Inną grupą zawodową, którą warto wspomnieć choć już nie z nazwiska, to wrocławscy taksówkarze, którzy w czasie strajku wozili nas za darmo, podobnie jak dzieci do przedszkola i żłobków. Przede wszystkim jednak byli kurierami.

przesłuchania, a mnie zostawili w celi. Wieczorem usłyszałem jakieś krzyki dochodzące z zewnątrz. Nie bardzo wiedziałem, co się dzieje. To był 31 sierpnia 1980 r. Przed północą kazano mi opuścić celę i wyprowadzono bocznym wyjściem. Zaraz poszedłem w kierunku gwaru, jaki dobiegał od ulicy Grabiszyńskiej. Pytam stojących tam ludzi – co się dzieje? – Podpisano porozumienie – powiedział mi ktoś. Na miejscu w zajeźdni koledzy gratulowali mi. Okazało się, że zaocznie wybrano mnie do prezydium Zarządu Regionu Niezależnego Związku Zawodowego.

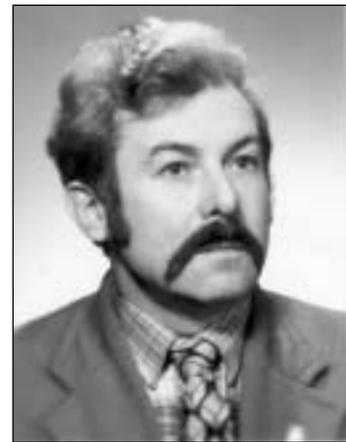
Wspominam też naszą tajną misję – pieniądze i kosztowności, które w ogromnej skrzyni zebrano w czasie strajku od ludzi, przewieźliśmy o 3 w nocy 1 września w workach moim samochodem ze Zbigniewem Kopystyńskim i Mieczysławem Laską w zaufane miejsce czyli do ówczesnego arcybiskupa Henryka Gulbinowicza.

Czytając treść Porozumień Gdańskich

szczególnie interesujący wydał mi się punkt 12 – „Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez: zrównanie zasiłków rodzinnych, zlikwidowanie specjalnych sprzedaży, itp.”

Uznałem, że opierając się na tym punkcie można w Polsce coś realnie zmienić. Powierzono mi wówczas organizację i prowadzenie Biura Interwencyjnego. Było ciężko, bo nacierało na mnie kilkaset osób z różnymi problemami do rozwiązania, a ja sam wiedziałem niewiele więcej niż oni. Całą swoją wiedzę organizacyjną czerpałem z harcerstwa, oczywiście nie tego czerwonego, peerelowskiego, ale z polskiego, które zlikwidowano kilka lat po wojnie. Wkrótce do pracy w Biurze zgłosił się odważny prawnik z Uniwersytetu Wrocławskiego Krzysztof Seniuta. Był mi bardzo pomocny w przeróżnych pertraktacjach z władzami PRL. Otaczałem się prawnikami, takimi jak były sędzia Tadeusz Tatkowski wyrzucony przez komunistów z pracy w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu.

W krótkim czasie w biurze pracowało kilkanaście osób, których wymienić teraz nie sposób, ale chciałbym jeszcze przypomnieć jedną osobę – Witolda Szpatowicza, żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych. Angażował się m.in. w powstanie „Solidarności” Rolników Indywidual-



Adam Skowroński w latach 1978–1980 był współzałożycielem we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W sierpniu 1980 r. był organizatorem i członkiem prezydium MKS-u w zajeźdni VII MPK we Wrocławiu. Następnie od 1.09 1980 r. kierował Biurem Interwencji NSZZ „Solidarność”. Jednocześnie był wiceprzewodniczącym Krajowej Komisji Interwencyjnej NSZZ „Solidarność”, gdzie brał udział w pertraktacjach z władzami PRL-u. W lutym 1981 r. w strajku okupacyjnym w „Gencjanie” w Cieplicach Zdroju prowadził pertraktacje z rządem o usunięcie ze stanowisk trzech ministrów i pierwszego sekretarza PZPR w Jeleniej Górze Stanisława Cioska za malwersacje – budowę pałacu i sanatorium dla kacyków PZPR w Szklarskiej Porębie.

Od 1997 r. do dzisiaj jest prezesem Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym w Regionie Dolnośląskim, a od 2005 r. wiceprzewodniczącym Związku Stowarzyszeń i Osób Represjonowanych w latach 1980–1990.

alnych. Wspólnymi siłami opracowaliśmy formularz o usunięciu z funkcji kierowniczej osób, które nie powinny tych obowiązków wykonywać. Za podstawę prawną przyjęliśmy wspomniany już punkt 12 Porozumień Gdańskich. Dzięki temu w wielu zakładach pracy na Dolnym Śląsku powstała „Solidarność”, bo dopiero po usunięciu takich czerwonych dyrektorów i partyjnych prominentów mogło tam dojść do powstania wolnego związku zawodowego.

Po miesiącu naszej działalności zorganizowałem w Wałbrzychu spotkanie ogólnopolskie członków Biur Interwencyjnych „S”. Warto zaznaczyć, że podobne biura w kraju działały na podstawie instrukcji opracowanej we Wrocławiu.

Naraziłem się przez ten czas wielu ludziom, bo w ciągu dwóch miesięcy Biuro Interwencyjne dolnośląskiej „Solidarności” wyrzuciło ze stanowisk ponad 100 dyrektorów i sekretarzy PZPR w zakładach pracy. Mówiono o mnie, że jestem Robespierre'em, ale prawda jest taka, że z komunistami tylko w taki sposób trzeba było walczyć.

NOTOWAŁ MARCIN RACZKOWSKI



Zajeźdnia tramwajowa przy ul. Słowiańskiej we Wrocławiu w czasie sierpniowych strajków.

województwa wrocławskiego Janusza Owczarka.

Z tego czasu wywodzi się wiele różnych ciekawych historii, jak choćby ta związana z rozpowszechnieniem treści pierwszego komunikatu MKS-u (Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego). Hubert Hanusiak wytypował mnie do wyniesienia dokumentu poza zajeźdnię i przekazania go jak najszybciej mediom. Najlepiej prasie zagranicznej. Pamiętać trzeba, że cały teren był otoczony przez milicję i ZOMO, ale jakoś udało mi się znaleźć lukę w tym kordonie i dotarłem do nieżyjącego już Tadeusza Jandziszaka,

nikarz dotrzymał słowa. Spoza szumu radiowego usłyszeliśmy w radiu informację, że we Wrocławiu powstał MKS. Odczytano też słowo w słowo treść komunikatu. W Polsce natomiast, ówczesna telewizja w swoim lokalnym programie podała tę informację w wersji nieco ocenzurowanej, dzień później niż Wolna Europa.

Warto też wspomnieć o lekarzach, którzy nam pomagali w tym gorącym czasie. Trzeba pamiętać, że wraz z napływem na teren zajeźdni kolejnych delegacji z zakładów pracy, za murami wzmacniano siły porządko-

nie można też zapomnieć rolników, którzy do przywieźli żywność dla delegacji ponad 200 zakładów pracy znajdujących się na Grabiszyńskiej.

Dostałem od kierujących strajkiem kolejne polecenie, aby zaangażować prawnika. Miałem wówczas starego mercedesa i ruszyłem nim na Wiśniową do mecenasa Tadeusza Kaszubskiego, późniejszego autora pierwszego statutu „Solidarności”. Wtedy właśnie SB zabrała nas na Podwale na Komendę MO. Mecenas Kaszubski był wówczas po zawale i nie mógł za bardzo chodzić. Wypuścili go po kilku godzinach

Energetyka protestuje



FOT. ANTONI OLECHOWSKI

25 lipca na ulicach Warszawy manifestowało około 10 tys. związkowców z firm energetycznych

Zdaniem związkowców Sekcji Krajowej Energetyki NSZZ „Solidarność” polityka rządu zagraża funkcjonowaniu przedsiębiorstw energetycznych, a ograniczenie inwestycji sieciowych godzi w bezpieczeństwo energetyczne kraju. Związkowcy przekazali petycje Marszałkowi Sejmu, Broni-

ślawowi Komorowskiemu, ministrowi gospodarki i skarbu. Pracownicy sektora energetycznego domagają się: określenia programu dla przyszłości polskiej energetyki uwzględniającego interesy spółek, pracowników i odbiorców energii elektrycznej; zaprzestania restrukturyzacji polegającej głównie na

wydzielaniu kolejnych spółek; rozpoczęcia konstruktywnego dialogu społecznego, realizowania podpisanych dotychczas ze stroną społeczną porozumień oraz konwersji akcji pracowniczych. W manifestacji nie zabrakło oczywiście związkowców z Dolnego Śląska. Licznie stawili się członkowie MOZ NSZZ „Solidarność” EnergiaPro pod wodzą Kazimierza Janowicza. Był z nimi także przedstawiciel Regionu Walenty Styrz. – Polityka podwyżek cen energii doprowadzi do likwidacji miejsc pracy – alarmował podczas manifestacji przewodniczący Sekretariatu Górniczego i Energetyki Kazimierz Grajcarek. – Uzasadnia się je równaniem do cen europejskich, a przecież polska energetyka korzysta z tańszego węgla. Przewodniczący SGiE podkreśla, że dla rządu związki zawodowe stanowią największą przeszkodę do wyprzedawania majątku narodowego. Podkreślił, że organizacje związkowe są prawdopodobnie jedyną w tej chwili grupą społeczną, dbającą o majątek polskich zakładów pracy. – Rząd nie ma ochoty z nami rozmawiać – dodaje Roman Rutkowski, członek Rady SKE. – Spółki energetyczne nagminnie łamią prawa pracownicze i związkowe, fundują ludziom zastraszanie i szantażują ewentualną utratą zatrudnienia. Ale jak widać, rządzący ignorują te bezprawne „sposoby” wdrażania restrukturyzacji.

DZIAŁ INFORMACJI KK

Zabranie dziecka matce było tragedią

W Pałacu Prezydenckim 27 czerwca br. odbyło się spotkanie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego z kobietami, które będąc matkami zostały aresztowane i internowane w latach 1981–1982

Pierwsza faza zatrzymań przeciwników politycznych podjęta przez władze PRL po ogłoszeniu stanu wojennego (tzw. akcja „Jodła”) objęła wg oficjalnych danych około 5 tysięcy osób. Do grudnia 1982 roku przez obozy dla internowanych przewinęło się ponad 10 tysięcy osób. Wśród nich znalazły się również kobiety działające w strukturach NSZZ „Solidarność” i opozycji. Do dzisiaj nie powstało całościowe, wyczerpujące opracowanie nt. obozów internowania – głównie z powodu braku danych. Na listach obozów internowania znajdują się zakłady karne różnej wielkości i o różnym stop-

ta zwolniła wszystkie kobiety i olbrzymią większość mężczyzn, skądinąd, ale także wszystkie kobiety. Także ten okres w lipcu 1982 roku się skończył. Natomiast trzeba pamiętać, czym jest rozdzielenie dziecka od matki, małego, małego albo nawet już starszego, ale jeszcze dziecka. Jaką tragedią dla dziecka już świadomego, czyli nieco większego, jest zabranie mu matki. Wyobrażam sobie, co mógł przeżywać siedmioletni chłopiec lub siedmioletnia dziewczynka, kiedy nocą przyszło ZOMO, na ogół z panem ze Służby Bezpieczeństwa na czele, bez munduru, i zabrało mamę. Myślę, że jedynie bardzo zewnętrznie jestem



FOT. WWW.PREZIDENT.PL

niem represyjności, areszty śledcze, a także areszty przy komendach wojewódzkich MO, w których przetrzymywano osoby przed przewiezieniem do właściwych obozów.

– Wśród pań, które zostały internowane, były panie, które miały dzieci już dorosłe, ale były takie, które miały małeństwa. I tutaj doszło do największej tragedii, tragedii, która trwała, w przypadku internowanych, wiele miesięcy, ale w przypadku dziewcząt i kobiet więzionych w tamtych latach, o których mówimy – mówię o latach 80., nie o dużo gorszych pod tym względem, latach 40. i 50. – to mogło trwać dużo dłużej niż siedem miesięcy. Dlaczego zapamiętałem, że siedem miesięcy? Ponieważ przypominam sobie, że 22 lipca, w ówczesne święto narodowe, hun-

w stanie zrozumieć głębię tragedii matki, ale i dziecka. A przecież robione to było w imię czysto politycznego interesu, wbrew prawu, nawet komunistycznego państwa – powiedział m.in. prezydent Kaczyński.

W spotkaniu wzięła udział m.in. Sławomira Jabłońska z NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk, jedna z wielu kobiet internowanych w stanie wojennym. Zaapelowała do zebranych o opisanie swoich przeżyć, aby dać świadectwo młodemu pokoleniu. Wskazała przy tym na ciekawą inicjatywę z Poznania – Program Edukacyjny pt. „PRL bez złudzeń”, którego realizatorem jest Stowarzyszenie Internowani.pl. Więcej o tym projekcie można się dowiedzieć na stronie internetowej www.internowani.pl

OPRACOWAŁ MR



FOT. ANTONI OLECHOWSKI

Drogiemu Koledze
Kazimierzowi Janowiczowi
szczerze wyraży współczucia z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy
z Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

GAZETA PLAKATOWA • Nr 7-8 (87-88) • Wrocław, 21.08.2008 r.



Program obchodów rocznicy Sierpnia '80

Z okazji rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” zapraszamy wszystkich członków i sympatyków Związku na uroczystości XXVII rocznicy Sierpnia '80, które odbędą się 31 sierpnia 2008 r.

UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE

godz. 11.00 – złożenie kwiatów na grobie śp. Kazimierza Michalczyka (cmentarz przy ul. Grabiszyńskiej)

godz. 12.00 – Msza święta w kościele pw. Klemensa Dworzaka przy Al. Pracy

godz. 13.30 – uroczystość pod tablicą upamiętniającą powstanie NSZZ „Solidarność” (Zajezdnia MPK nr VII przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu)

godz. 15.00 – otwarcie wystawy fotograficznej „Solidarność 1980–1981”. Fotografie Krzysztofa Capały przed Ratuszem we Wrocławiu

Wygrała Oleśnica



W sobotę 21 czerwca na wrocławskich Polach Marsowych został rozegrany turniej piłkarski o Puchar Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Regionu Dolny Śląsk. Sześć drużyn zostało podzielonych na 2 grupy, gdzie każdy grał z każdym. W finale spotkały się drużyny ZNTK Oleśnica i „Wagony” Świdnica. Bezkonkurencyjna okazała się drużyna z Oleśnicy, która wygrała w pełni zasłużenie 4:0. Trzecie miejsce zajął zespół



Fortum Wrocław, który w decydującym meczu pokonał zawodników MPK Wrocław 3:0. Zespoły, które znalazły się na podium dostały puchary, dyplomy, a także nagrody rzeczowe. Organizatorzy turnieju przygotowali poczęstunek. Zawodnicy oraz kibice mogli skosztować kiełbaski czy karkówkę z grilla. Turniejowi towarzyszyła muzyka dobiegająca z pobliskiej sceny, gdzie trwał festiwal kapel rockowych, który został zorganizowany na cześć zbliżającego się lata.

PC





2008 - ROK JANA PAWŁA II

PIELGRZYMKA DO RZYMU

z okazji 30 rocznicy wyboru Sługi Bożego
Jana Pawła II na Stolicę Piotrową

PROPOZYCJE PROGRAMÓW PIELGRZYMKOWYCH:

- Pielgrzymka lotnicza do Rzymu (5 dni, 14-18.10.2008, cena 2395 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem Asyżu (6 dni, 13-18.10.2008, cena od 995 do 1045 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem Manoppello i San Giovanni Rotondo oraz pobytem na Capri (9 dni, 11-19.10.2008, cena od 1445 do 1495 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem grobu Ojca Świętego Jana Pawła II, Loreto i Lanciano, San Giovanni Rotondo i Monte San Angelo oraz pobytem na Capri i w Pompejach (11 dni, 08-18.10.2008, cena od 1795 do 1845 PLN)

ORGANIZATOR: Komisja Krajowa NSZZ *Solidarność*

UWAGA: Karty zgłoszenia ze szczegółowymi programami, datami wyjazdu i cenami można odebrać u koordynatora pielgrzymki w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność”.

Powyższe informacje wraz ze spisem koordynatorów są dostępne na www.solidarnosc.org.pl
Informacje także w sekretariacie pielgrzymki i na www.mediterraneum.pl. Telefon kontaktowy: 601 74 82 08
Pytania można kierować na: ak@mediterraneum.pl

Można także pojechać do Rzymu z Biurem PELEGRINUS (8 dni, 11-18.10.2008, cena 1280 zł).

Koordynatorem pielgrzymek jest Walenty Stycz – tel. 071/78 10 150, 071/78 10 152, e-mail: walenty.stycz@wp.pl

® **GODNA** praca
emerytura

to

GODNE ŻYCIE

MANIFESTACJA - WARSZAWA 29.08.08 - W SAMO POŁUDNIE

POWIEDZMY TO RAZEM

dowiedz się więcej - www.solidarnosc.org.pl

Stresu nie da się wyeliminować

Już po raz drugi we Wrocławiu spotkali się pracownicy służb bhp wraz z cenionymi w kraju specjalistami z zakresu ochrony pracy na dorocznej konferencji w końcu czerwca br.

Środowisko pracy a zdrowie, to temat, wokół którego skupiały się wystąpienia zaproszonych prelegentów. Licznie zebrani przedstawiciele służb bhp, obok naukowych referatów mogli wysłuchać wystąpień swoich kolegów z różnych zakładów pracy.

Przed wystąpieniami ciepłe słowa skierowane do zebranych od Głównej Inspektor Pracy Bożeny Borys-Szopy odczytał

roby. W Polsce pracownicy padają głównie na choroby narządu głosu (niemal 25% ogółu) i pylicę (ponad 21%). Niemal co piąty przypadek to choroby zakaźne i pasożytnicze, a ponad 9% schorzeń ma związek z ubytkiem słuchu.

Badania państw, które niedawno weszły do Unii Europejskiej (m.in. Polska, Węgry, Czechy) pokazują, że o wiele większy odsetek badanych (40%)

me osoby dotknięte tym problemem. W pierwszej połowie 2006 r. w ośrodkach leczniczych realizujących programy prewencji rentowej ZUS dotyczące schorzeń psychosomatycznych przebywały łącznie 1423 osoby. Ponad połowa z nich cierpiała na zaburzenia nerwicowe,

związane ze stresem.

Całkowicie stresu wyeliminować się nie da, ale można zmniejszyć

znika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku". Dotyczy to wszystkich (bez wyjątku) stanowisk pracy niezależnie od zachodzenia sytuacji ryzyka. Takiego rozwiązania nie odnotowuje się w żadnym z krajów UE – mówił o tym w swoim wystąpieniu Jerzy Kopias z Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, który szeroko omówił modele ochrony zdrowia w krajach UE.

O działaniach, które przekonają pracowników, że dbanie o zdrowie nie oznacza rezygnacji z możliwości decydowania o sobie mówił Jacek Krajewski. Jednym z priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki jest profilaktyka, promocja i poprawa stanu zdrowia społeczeństwa.

Pierwszy dzień konferencji zakończyli specjaliści ds bhp Artur Borla przedstawił doświadczenia służby bhp w zakresie zagrożeń stwarzanych przez czynniki chemiczne, na przykładzie zakładu ceramiki elektrotechnicznej, Ewa Bagińska omówiła zagadnienie czynników szkodliwych i ochrony zdrowia w Hucie Małapanew sp.z o.o., a Michał Włodarski z Politechniki Wrocławskiej podzielił się doświadczeniami z zakresu zarządzania zdrowiem i bezpieczeństwem w miejscu pracy przy stosowaniu cieczy i urządzeń kriogenicznych w tej uczelni.

O ergonomicznej stronie zagadnienia ręcznego przemieszczania ciężarów oraz o metodach oceny ryzyka zawodowego (Metoda KIM – wskaźników kluczowych oraz metoda Karta MAC) w drugim dniu konferencji mówiła starszy inspektor we wrocławskiej OIP Małgorzata Budzyńska. W 2008 r. PIP objęła przewodnictwo w kampanii „Ręczne przemieszczanie ciężarów”.

Podsumowania akcji „Mniej dźwigaj”

dokonał Dariusz Korczak. W 2007 r. ze względu na poważny problem zaburzeń układu mięśniowo-szkieletowego wśród pracowników UE Komisja Europejska ogłosiła europejską kampanię inspekcyjną i informacyjną pod hasłem „Mniej dźwigaj”. Szczególną uwagę objęto sektor transportu (m.in. lotniska, porty morskie i rzeczne) oraz służbę zdrowia (obsługa i pomoc pacjentom, czynności usługowe). Strona polska dorzuciła jeszcze kontrole w hiper- i supermarketach. Właśnie handel detaliczny i budownictwo to dwa sek-

tory, które w br. są adresatami kampanii.

O metodach kontroli i ocenie ergonomicznych warunków pracy mówił inspektor szczecińskiej OIP Piotr Lubaś. Szczegółowo opisał listy kontrolne oraz metody szacowania ryzyka zdrowotnego wynikające z ergonomicznych czynników ryzyka zawartych w serii norm PN-EN 10005. Po tym wykładzie Piotr



Karolina Głowczyńska-Woelke

Lubaś otrzymał kilka pytań o praktyczne wykorzystanie omówionych metod w konkretnych przypadkach.

Cykl wystąpień zakończyła Karolina Głowczyńska – Woelke. Przedstawicielka Głównego Inspektoratu Pracy omówiła problematykę pojęcia zdolności do pracy. Przypomniała definicje tego terminu sformułowaną przez Józefa Penca oraz przedstawiła ujęcie tego zagadnienia przez fińskich uczonych z Finnish Institute of Occupational Health.

Starzenie się społeczeństwa i niski przyrost naturalny był przyczyną poszukiwania rozwiązania problemu przedwczesnego wychodzenia osób z rynku pracy. Samo pojęcie zdolności do pracy można rozpatrywać w trzech kategoriach: medycznej – rozumianej jako brak chorób i urazów, podejście zrównoważone zdolności do pracy, gdzie definiuje się to jako stan równowagi pomiędzy zasobami pracownika a wymaganiami wynikającymi z pracy oraz podejście zintegrowane zdolności do pracy rozumiane jako podstawa oceny i przystosowania kompetencji pracownika do wykonania pracy oraz promocji zdolności do pracy.

Na zakończenie konferencji specjaliści ds bhp mogli zapytać prelegentów o aspekty podnieszone w ich wystąpieniach. Dyskusję wywołał poziom liczby pracowników, od której pracodawca zobligowany jest do zatrudnienia na pełnym etacie bhpowca. Inspektorom Państwowej Inspekcji Pracy zadawano pytania dotyczące m.in. zagadnień związanych z czasem pracy.

MARCIN RACZKOWSKI



Pytania do prelegentów.

dyrektor Departamentu Warunków Pracy Leszek Zajac. Obradom przysłuchiwał się zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso.

Od przypomnienia definicji środowisko pracy rozpoczęła swoje wystąpienie Sylwia Oziębło – Brzykczy z OIP w Warszawie. Mówiąc o czynnikach szkodliwych w środowisku pracy, nie sposób nie odnieść się do danych statystycznych oraz wyników ankiet, a te są jednoznaczne – hałas na stanowisku pracy, wymagania związane z presją czasu, pyły zwłókniające, wibracje – to główne czynniki szkodliwe w środowisku pracy. Dane dotyczące chorób zawodowych w Polsce w latach 1980 – 2007 wskazują na tendencję zniżkową, ale należy pamiętać, że istotnym zjawiskiem jest długa kadencja wystąpienia skutków cho-

ocenia, że ich zdrowie jest w pracy narażone na ryzyko niż w krajach tzw. „starej UE” gdzie w taki sposób swoją sytuację ocenia 27% badanych. Podobnie wygląda sprawa zagrożenia stresem.

Szerzej o tym problemie mówił Michał Gólcz reprezentujący Główny Inspektorat Pracy. Szeroko omawiając to zagadnienie, poprzez

wyliczenie faz stresu,

jego skutków dla pracownika, pracodawcy i organizacji pracy, przedstawił też próbę oceny kosztów stresu. Podjęto się tego w Wielkiej Brytanii i naukowcom wyszło, że stres kosztuje tamtejszą gospodarkę 5 milionów dniówek roboczych rocznie. W całej Europie szacuje się ten koszt na 20 miliardów euro rocznie. Oczywiście do tego trzeba doliczyć koszty ponoszone przez sa-

czyć znacznie jego poziom poprzez zarządzanie stresem. Tu niezwykle doniosłą rolę odegrać może przedstawiciel służb bhp jako osoba, która ma kontakt z pracownikami, pracodawcą, związkami zawodowymi, lekarzem medycyny pracy. Do zadań specjalisty bhp należy m.in. uzupełnianie zakładowej oceny ryzyka zawodowego o czynniki psychospołeczne, zaproponowanie rozwiązań prewencyjnych, wprowadzenie problematyki stresu do szkoleń okresowych dla pracowników, czy też proponowanie list kontrolnych i kwestionariuszy do przeprowadzenia oceny stresogenności cech pracy.

Kodeks pracy nie obejmuje wszystkich pracujących. Polskie prawo pracy hołduje modelowi selekcyjnemu. Przykładem jest art. 229 & 4 „pracodawca nie może dopuścić pracow-

Raport nieprawości

Jak co roku Komisja Krajowa przygotowała dla Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych raport dotyczący naruszania praw związkowych w Polsce w 2007 roku. Publikujemy jego obszerne fragmenty. Niestety, jak co roku, sporo miejsca poświęca się firmom działającym na Dolnym Śląsku.

W 2007 r. KK NSZZ „Solidarność” nie zawiadomiła Międzynarodowego Biura Pracy o przypadkach nieprzestrzegania międzynarodowych standardów pracy. Związek jednakże współpracował z Fundacją Helsińską w przygotowaniu złożonej przez Fundację skargi do Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (Rada Europy) w sprawie łamania wolności związkowej we Frito Lay Polska na podstawie Artykułu 34 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Artykułu 45–47 Regulaminu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. O sytuacji w tym zakładzie (Frito Lay w Grodzisku Mazowieckim) „Solidarność” zawiadomiła MOP w 2006 roku, skarżąc się na:

- zbieranie personalnych danych na temat przynależności związkowej pracowników w formie wykluczającej bezpieczeństwo i poufność tych danych. Świadome pominięcie prawnie przewidzianych procedur dotyczących określenia liczby członków związku zawodowego w przedsiębiorstwie;
- dyscyplinarne zwolnienie z pracy Sławomira Zagrajka, przewodniczącego zakładowej organizacji związkowej. Pracodawca oskarżył Zagrajka o wprowadzenie w błąd pracodawcy co do liczby członków związku zawodowego w przedsiębiorstwie.

O naruszeniach indywidualnych i zbiorowych praw związkowych w innym polskim przedsiębiorstwie – **Cussons Polska SA** – „Solidarność” informowała zarówno w raporcie dla ITUC z 2005r., jak i z 2006 roku. Obecnie przygotowywane jest zażalenie do MOP na łamanie praw związkowych w tym przedsiębiorstwie:

- niezgodne z prawem dyscyplinarne rozwiązanie umowy o pracę z przewodniczącym zakładowej organizacji związkowej;
- utrudnianie działalności związkowej;
- zabór mienia związkowego (flag związkowych).

Naruszenia indywidualnych praw członków związku

Na podstawie informacji zebranych ze źródeł związkowych jednym z częściej występujących sposobów naruszania indywidualnych praw członków związku było rozwiązywanie umów o pracę z działaczami związkowymi, również tymi, których zatrudnienie było objęte ochroną prawną przed zwolnieniem z pracy. Nierzadko są to tzw. zwolnienia dyscyplinarne, które kończą stosunek pracy natychmiast i najczęściej dotyczą nowo powstałych komisji zakładowych.

• **FAURECIA sp. z o.o.** – na początku lipca ubiegłego roku pracodawca zwolnił z pracy pięciu członków nowo utworzonej Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. 26 października 2007 r. przed siedzibą zarządu spółki miała miejsce ogólnopolska manifestacja w obronie zwolnionych działaczy związkowych;

• **ANALDA ŻYWIEC TRADE sp. z o.o.** w Gdyni – zwolniony z pracy został przewodniczący Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” – Jacek Pobłocki. W jego obronie w dniu 10 maja 2007 r. zorganizowano pikietę pod zakładem w Wejherowie oraz pod budynkiem dyrekcji w Gdyni. O zaistniałej sytuacji w polskiej filii poinformowana została Europejska Rada Zakładowa Heinekena;

• **HUTA ALUMINIUM KONIN IMPEXMETAL SA** – dyscyplinarne zwolnieni z pracy związkowcy biorący udział w negocjacjach z pracodawcą. 24 sierpnia 2007 r. odbyła się w Koninie ogólnopolska pikietą w obronie zwolnionych związkowców;

• **Zakład Doskonalenia Zawodowego w Lublinie** – dyscyplinarne zwolniony z pracy został przewodniczący NSZZ „Solidarność” Krzysztof Gruca. W opinii związkowych prawników zwolnienie było niezgodne z prawem. Sprawa została skierowana do sądu pracy, zawiadomiona została również prokuratura oraz inspekcja pracy;

• **W-SUPPORT PL sp. z o.o. we Wrocławiu** – w październiku 2007 roku pracodawca wypowiedział umowę o pracę przewodniczącemu Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Warszawie – pracownicy tej firmy ochroniarzkiej, którzy zaangażowali się w organizację związku zawodowego przenoszeni są na inne stanowiska pracy, co wiąże się z niższymi zarobkami, a część z nich straciła pracę;

• **Fiat GM Powertrain** – na początku lutego 2007 r. pracodawca zwolnił czterech młodych pracowników z pracy. Zarówno Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” jak i sami pracownicy twierdzą, że prawdziwą przyczyną zwolnienia było zapisanie się przez nich dzień wcześniej do związku zawodowego;

• **Selgros Poznań** – członkowie nowo powstałej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” zostali zwolnieni z pracy. Pod płacówkami tej firmy w kilku miastach związkowcy zorganizowali pikietę. Po kilku tygodniach osiągnięto porozumienie;

• w **Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i jego zastępca, a także dwóch innych członków związku zawodowego zostali odwołani z zajmowanych stanowisk. W opinii Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” działania te miały na celu zastraszenie pracowników i osłabienie związku zawodowego.

• w **PLL LOT SA w Warszawie** 2 lutego 2007 r. do pomieszczeń związkowych wkroczyli pracownicy ochrony z pisemnym poleceniem prezesa firmy nakazującym przejęcie komputerów związkowych pod pretekstem kontroli związanej z wyciekiem informacji handlowych. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” złożyła doniesienie do prokuratury o popełnieniu przez prezesa przestępstwa polegającego na zajęciu

• w firmie ochroniarzkiej **SO-LID z Warszawy** wynajęty przez pracodawcę prawnik 12 lutego 2007 r. zmuszał pracowników do wypisania się ze związku zawodowego. W obecności prawnika pracownicy mieli podpisać oświadczenia, że rezygnują z członkostwa w związku zawodowym. Na miejscu pojawiła się ekipa telewizyjna. W tej sytuacji prawnik uciekł;

Prawnik uciekł

• w firmie ochroniarzkiej **SO-LID z Warszawy** wynajęty przez pracodawcę prawnik 12 lutego 2007 r. zmuszał pracowników do wypisania się ze związku zawodowego. W obecności prawnika pracownicy mieli podpisać oświadczenia, że rezygnują z członkostwa w związku zawodowym. Na miejscu pojawiła się ekipa telewizyjna. W tej sytuacji prawnik uciekł;



Wybory związkowe w Selgrosie.



Manifestacja przed Faurecia Wałbrzych, październik 2007 r.

ciu związkowego sprzętu komputerowego.

Brak konsultacji ze związkiem zawodowym;

- w Przędzalni Zawiercie pracodawca wprowadził nowy regulamin wynagradzania bez uzgodnienia z organizacją związkową. NSZZ „Solidarność” zorganizował przed zakładem pikietę, w której oprócz pracowników Przędzalni wzięli udział związkowcy z innych komisji zakładowych „S” z okolicznych miejscowości;

- w PKP SA w Gdyni pracodawca bez uzgodnienia ze związkami zawodowymi (czego wymaga ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych) dysponował środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Dopuścił się również samowolnego cofnięcia przyznanych już świadczeń. Ponadto pracodawca wbrew przepisom Kodeksu pracy nie konsultował ze związkiem zawodowym zamiaru wypowiedzenia warunków pracy. Pracodawca narzucił związkom zawodowym podział środków na podwyżki dla pracowników, zamiast zgodnie z ustawą o związkach zawodowych uzgodnić z nimi tą kwestię;

- Urząd Kontroli Skarbowej w Zielonej Górze – nie uzgodniono ze związkami zawodowymi podziału środków na wynagrodzenia;

- w Zakładach Urządzeń Galwanicznych w Wieluniu pracodawca nie skonsultował ze związkiem zawodowym kwestii związanych z regulaminem podwyżek.

Inne naruszenia zbiorowych praw związkowych

W Urzędzie Kontroli Skarbowej w Zielonej Górze pracodawca nie wyraził zgody na zwolnienie pracownika z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w związku z oddelegowaniem członka rady sekcji krajowej na szkolenie związkowe. W Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Lublinie pracodawca odmówił wydania zgody na zwolnienie pracowników na zebranie związkowe. W ZPJ Miranda w Turku pracodawca wytoczył Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” proces o odszkodowanie za przeprowadzenie w 2006 r. jednodniowego strajku. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, opierając się opinii mediatora oraz wynikach postępowania prokuratorskiego, twierdzi, że strajk był legalny.

Wzrost wynagrodzeń w Polsce

W 2007 roku w Polsce wzrost wynagrodzeń osiągnął około 10%

w stosunku do roku poprzedniego. Był to wzrost dość znaczny, bo dla porównania w 2006 roku w stosunku do roku 2005 wzrost wynagrodzeń wyniósł ok. 5%. Na wysoki wzrost wynagrodzeń w 2007 roku złożyły się różne przyczyny. Istotne były przyczyny natury ekonomicznej, takie jak utrzymujące się od dłuższego czasu wysokie tempo wzrostu gospodarczego, wyższa niż planowano inflacja, a także wzrost w ostatnich latach wydajności pracy, za którą nie nadążał wzrost płac. Znaczące były także przyczyny społeczne, których wyrazicielem był NSZZ „Solidarność”. Od stycznia do czerwca 2007 roku Związek podjął działania na rzecz wzrostu wynagrodzeń w ramach programu „Niskie płace barierą rozwoju Polski”. Szeroko propagowana akcja informacyjna znalazła swoje odbicie w większej niż w poprzednich latach ilości żądań placowych w wielu zakładach pracy.

Nowe prawo

W 2007 roku weszła w życie nowa ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. Ustawa ta m.in. podniosła górną granicę mandatu wystawianego przez inspektora pracy za wykroczenia przeciwko prawom pracowniczym (2 tys. zł) i grzywny nakładanej przez sądy grodzkie na wniosek inspektorów pracy (30 tysięcy zł). Niestety, pomimo obaw i protestów przedstawicieli przedsiębiorców okazało się w praktyce, że jak dotąd (stan na 30.11.2007), nigdzie jeszcze w Polsce sądy grodzkie nie nalożyły grzywny w maksymalnym wymiarze. Z analizy danych wynika że maksymalna nalożona grzywna w 2007 roku wynosiła 10 tysięcy zł, mimo że chodziło o śmiertelny wypadek podczas pracy w warunkach szczególnie niebezpiecznych, podczas których pracodawca nie zapewnił odpowiedniego sprzętu i nadzoru. Jednocześnie przewlekłość postępowań sądowych z zakresu prawa pracy w praktyce uniemożliwia korzystanie z prawa do sądu w Polsce. Dodatkowo, wysokość zadośćuczynienia za przewlekłe postępowanie przyznanego w Polsce na podstawie ustawy z 17.06.2004 roku o skardze na przewlekłość postępowań sądowych jest albo symboliczna, albo żadna (zdarza się, że jest to 100 zł). Z danych porównawczych wynika że Trybunał w Strasburgu przyznaje odszkodowania co najmniej 5-krotnie wyższe.

OPRACOWALI:

ANNA GALUS-CZERWONKA, ZUZANNA GÓRSKA-MUSKAT, MICHAŁ KOZICKI, KOMISJA KRAJOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Dla ludzi: czas, talent, serce

Lucyna Wędzina była członkiem „Solidarności” od 1980 roku.

W niespokojnym wrześniu 1980 pierwsza podchwyciła rodującą się właśnie ideę, zgromadziła kilka zaufanych osób, zwołała pierwsze zebranie i ... zaistniała „Solidarność” w SP 33. Potem dołączyła SP 57, kolejne szkoły i wkrótce powstała silna organizacja dzielnicy Fabryczna.

Tenże schemat powtórzyła w roku 1989 – zaczęło się od Koła Emerytów.

Dla siebie wyznaczyła szczególną rolę: nie kandydowała do żadnych funkcji – z ogromnym wyczuciem umiała wynaleźć aktywnych, odpowiedzialnych ludzi, których następnie wspomagała swoją pracą i wiedzą, sama pozostając w cieniu.

Ale „w cieniu” nie znaczyło „na uboczu” – żyła Związkiem, a Związek ciągle Jej potrzebował. Jej osoba, telefon, mieszkanie były zawsze pewnym punktem, tak w czasie jawnej działalności, jak tym bardziej w czasie stanu wojennego i podziemia. U niej znajdowali bezpieczną przystań ukrywający się działacze podziemia, u niej odbywały się tajne spotkania, w Jej domu do dzisiaj z pietyzmem są przechowywane archiwalne dokumenty.

„Solidarność”, choć stale obecna w Jej życiu, była tylko jednym z wielu tego życia elementów. Służbą dla ludzi było wypełnione całe życie Lucyny Wędziny.

Urodzona w roku 1928 dzieciństwo spędziła w Wilnie. Piękny okres pierwszej młodości

„urozmaicili” Jej „podróże” po szerokim świecie – obóz pracy w fabryce zbrojeniowej w niemieckim mieście Wernigerode. Po powrocie z matką i rodzeństwem do kraju (ojciec z wojny nie wrócił), uczyła się w liceum plastycznym we Wrocławiu.

Pracowała całe życie jako nauczycielka: w szkole podstawowej, w liceum, potem w przedszkolu, tu jako dyrektor oraz metodyk. Cieszyła się zaufaniem władz oświatowych, kierowano Ją do różnych placówek, nagradzano, odznaczano. Założyła jeden z pierwszych we Wrocławiu gabinet metodyczny, który jeszcze niedawno służył młodym nauczycielom, a może służy nadal, jeśli nie objęły go jakieś „reformy”.

Swój prywatny czas też poświęcała młodzieży jako harcmistrz ZHP, także komendant IV Hufca Wrocław. Harcerstwo opuściła z powodu narastającej

w nim ideologii socjalistycznej. Zaczęła wówczas pracować w organizacjach kościelnych: archidiecezjalny Ruch Światło-Życie i Diakonia Wychowawcza Domowego Kościoła. Tę pracę kontynuowała niemal do ostatnich swoich chwil.

3 lipca 1949 r. proboszcz wrocławskiego kościoła pw. Św. Michała udzielił ślubu Jej i Józefowi jako małżonkom. Po 50 latach wspólnego życia oboje świętowali tę wzruszającą rocznicę razem z dziećmi, wnukami i przyjaciółmi. Marzyła o dotrwananiu do 60. rocznicy małżeństwa, ale to nie było już Jej dane.

Długotrwała choroba przewodziła to piękne, pracowite życie.

Pozostawiła swój obraz w sercach i pamięci męża Józefa i dzieci: Joli, Ali i Czarka. Jej odejście głęboko przeżywają członkowie rodziny i przyjaciele.

Niech dokonania, które po sobie pozostawia i ciepła postawa wobec każdego człowieka zapadną w naszą pamięć i zachęcą nas do czynienia w naszym życiu dobra.

PRZYJACIELE

Z powodu śmierci

ś. † p.

Lucyny Wędziny

oddanej Nauczycielki, Harcmistrza, wielkiego Przyjaciela dzieci i młodzieży inspiratorki i współorganizatorki struktur Solidarności Nauczycielskiej w dzielnicy Wrocław-Fabryczna zasłużonej również dla Solidarności podziemnej

szczerze wyrazy współczucia Mężowi, najbliższej Rodzinie i Przyjaciółom składa Koło Emerytów NSZZ „Solidarność” Pracowników OiW Wrocław-Fabryczna

Głębokie wyrazy współczucia dla Pana Józefa Wędziny z powodu śmierci

Żony

składa Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Fabryczna

Stanisławowi Makarze
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają Koleżanki i Koledzy
z NSZZ „Solidarność” ARCHIMEDES SA

Marcie Lach
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają Koleżanki i Koledzy
z NSZZ „Solidarność” ARCHIMEDES SA

Elżbiecie Bryle
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają Koleżanki i Koledzy
z NSZZ „Solidarność” ARCHIMEDES SA

Wiesławowi Modzelewskiemu
głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy
z Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

Szkolenie ogólnozwiązkowe – SOD1

Szkolenie trwa cztery dni i zawiera wszystkie podstawowe informacje, które powinien znać członek komisji zakładowej. Szczególny nacisk położony jest na znajomość Statutu związku, ale uczestnicy za-

poznają się także z pozostałymi aktami prawa wewnątrzwiązkowego, jak np. z uchwałą finansową oraz z prawem o związkach zawodowych czy o społecznej inspekcji pracy.

Szkolenie to uczy jednocześnie samodzielności w posługiwaniu się ww. aktami prawnymi. Pokazuje różnorodność problemów, którymi musi zajmować się działacz związkowy, uczy radzenia sobie z nimi, daje wskazówki, jak zorganizować pracę komisji zakładowej oraz jak sprawnie przeprowadzić zebranie związkowe.

Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ

Szkolenie niezbędne dla osób prowadzących finansy związkowe (kasę) w organizacjach nie zatrudniających do tego celu zawodowych księgowych oraz dla członków komisji rewizyjnej (aby wiedzieli, jak kontrolować finanse KZ!). Zapoznaje z zasadami, wymogami i przepisami z zakresu gromadzenia mają-

ku i gospodarowania pieniędzmi zakładowej/międzyzakładowej organizacji związkowej. Tutaj można poznać praktyczne techniki prowadzenia dokumentacji finansowej, a także obowiązki Komisji Zakładowej w zakresie:

- podziału składki członkowskiej

- wypłacania zasiłków statutowych
- tworzenia budżetu
- sporządzania sprawozdań finansowych
- ewidencji i identyfikacji podatkowej (NIP, REGON)
- odprowadzania podatku dochodowego od osób prawnych (CIT-8, CIT-8/0)

Komisje Rewizyjne

Jest to szkolenie 2-dniowe skierowane specjalnie do członków zakładowych komisji rewizyjnych. Aby uczestniczyć w tym szkoleniu, powinno się mieć już za sobą szkolenie SOD1 oraz szkolenie dla skarbników, bo żeby kontrolować pracę komisji zakładowej, trzeba najpierw znać podstawy jej działania.

Podczas szkolenia, uczestnicy poznają przede wszystkim **Uchwałę KZD ws. zasad funkcjonowania i zakresu kompetencji komisji rewizyjnych**, pogłębiają znajomość Statutu i Uchwały ws.

działalności finansowej Związku. Na podstawie tych dokumentów zaznajamiają się z zasadami działania oraz uprawnieniami komisji rewizyjnej, uczą się, co należy do obowiązków KR przed podjęciem kontroli, jak prawidłowo przeprowadzić samą kontrolę i jakie są czynności pokontrolne.

Zgodnie ze Statutem naszego związku komisja rewizyjna powinna czuwać nad prawidłowością działań komisji zakładowej, istotne jest więc, aby sama znała doskonale prawo związkowe i obojętne.

Zarządzanie sobą

Informujemy, że w dniach 16-18 września br odbędzie się szkolenie pt. „Zarządzanie sobą”. Ze względu na okres wakacyjny wszystkich chętnych prosimy o zgłaszanie się drogą mailową (szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl).

Potwierdzenie terminu szkolenia roześlemy wszystkim zainteresowanym na 2 tygodnie przed szkoleniem.

Podstawowy kurs komputerowy

Koszt uczestnictwa wynosi: 200 zł dla członków NSZZ „Solidarność” oraz 250 zł dla pozostałych osób. Kurs trwa 40 godzin lekcyjnych.

W programie kursu:

1a. Konfiguracja i dobór sprzętu komputerowego w zależności od zastosowania i przeznaczenia (Hardware) – 3 godz.

- ♦ Mikrokomputer: płyta główna, mikroprocesor, pamięć RAM, karta graficzna, karta dźwiękowa, dysk twardy, FDD, CD-ROM itp.
- ♦ Monitor, klawiatura, mysz, drukarka, skaner itp.

1b. Konfiguracja i dobór oprogramowania w zależności od zastosowania i przeznaczenia (Software) – 2 godz.

System operacyjny (Windows). Programy narzędziowe. Programy użytkowe (Word, Excel, Poradnik Dyrektora itp.).

2. Obsługa komputera w środowisku WINDOWS – 5 godz.

Graficzny interfejs użytkownika, wykorzystanie myszy, nawigacja oknami.

- ♦ Pulpit, okna, foldery, pliki.
- ♦ Folder „Mój komputer”.
- ♦ Eksplorator Windows.

- ♦ Kopiowanie, przenoszenie, zmiana nazwy, zakładanie i usuwanie folderów.

- ♦ Obsługa komputera w środowisku Windows.

- ♦ Aplikacje środowiska Windows.

3. Wykorzystanie edytora tekstu WORD – 15 godz.

- ♦ Ustawienie widoku strony.
- ♦ Ustawienie pasków narzędziowych.
- ♦ Formatowanie znaku – czcionki: rodzaju, stylu, rozmiaru, koloru.
- ♦ Ustawianie marginesów, akapitów, tabulatorów.

- ♦ Formatowanie tekstu: przeniesienie, kopiowanie.

- ♦ Umieszczanie tekstu w tabelach, w ramkach, w kolumnach.

- ♦ Numerowanie i wyliczenie.
- ♦ Poprawianie pisowni i gramatyki. Autokorekta. Autotekst.

- ♦ Wstawianie do tekstu rysunków: z pliku, z Clipart, z WordArt.

- ♦ Redagowanie różnych pism w Wordzie.

- ♦ Tworzenie plików dokumentów tekstowych i ich zapamiętywanie.

4. Wykorzystanie arkusza kalkulacyjnego Excel

– 10 godz.

- ♦ Wstawianie danych do arkusza: tekstowych, liczbowych, procedur obliczeniowych.

- ♦ Operatory działań matematycznych. Autosumowanie.

- ♦ Konfigurowanie arkusza oraz danych w arkuszu.

- ♦ Zastosowanie arkusza: obliczenia, wykazy, baza danych.

- ♦ Graficzna prezentacja danych – wykresy.

SKOLENIA ZWIĄZKOWE

Lp.	Tytuł szkolenia	Czas trwania
1.	Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy (SOD 1)	4 dni
2.	Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy (SOD 2)	4 dni
3.	Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ	2 dni
4.	Zasady działania komisji rewizyjnej	2 dni
5.	Prawo pracy	4 dni
6.	Negocjacje	4 dni
7.	Szkolenie podstawowe nt rozwoju związku	1 dzień
8.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 1	4 dni
9.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 2	4 dni
10.	Zarządzanie sobą	3 dni
11.	Zarządzanie grupą i zespołem	3 dni
12.	Podstawy komunikacji społecznej z elementami retoryki	3 dni
13.	Podstawowe elementy zarządzania	1 rok

KURSY KOMPUSEROWE

Lp.	Tytuł kursu	Czas trwania kursu	Koszt kursu
1.	Kurs komputerowy stopnia podstawowego	40 godzin lekcyjnych	200 zł dla członków związku oraz 250 zł dla pozostałych osób
2.	Kurs komputerowy II stopnia dla średnio zaawansowanych	40 godzin lekcyjnych	220 zł dla członków związku oraz 270 zł dla pozostałych osób
3.	Prezentacje multimedialne. Obsługa programu Microsoft Power Point	15 godzin lekcyjnych	95 zł
4.	Internet „w dwóch lekcjach”	10 godzin lekcyjnych	50 zł
5.	Dokumentacja awansu zawodowego nauczyciela mianowanego	15 godzin lekcyjnych	100 zł

- ♦ Funkcje arkusza: matematyczne, statystyczne, finansowe, logiczne, data i czas itd.

- ♦ Tworzenie pliku dokumentu i jego zapamiętywanie.

5. Wykorzystanie Internetu w pracy – 5 godz.

- ♦ Elementy konieczne do korzystania z Internetu.

- ♦ Rodzaje usług internetowych:

- przeglądanie stron WWW, obsługa przeglądarki Internet Explorer,

- zdobywanie określonych informacji za pomocą wyszukiwarek,

- poczta elektroniczna – e-mail, zakładanie kont poczty elektronicznej,

- wysyłanie i odbieranie wiadomości,

- chat – pogawędki internetowe,

- wykorzystanie Internetu w różnych dziedzinach życia.

Program opracował

mgr inż. Jan Bryndza

Kontynuacją jest kurs drugiego stopnia, w którym mogą wziąć udział absolwenci kursu stopnia pierwszego oraz osoby które wypełnią prawidłowo test.

Chętnych do udziału w szkoleniach i kursach prosimy o zgłoszenia w Dziale Szkoleń. Termin szkolenia będzie wyznaczony kiedy zbierze się odpowiednia dla danego szkolenia lub kursu liczba osób. O terminie poinformujemy telefonicznie.

Dział Szkoleń Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 071 78 10 154, fax: 071 355 1565

e-mail: szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl

Informacje dotyczące oferty szkoleniowej można znaleźć również na stronie internetowej Regionu:

www.solidarnosc.wroc.pl

w dziale SZKOLENIA

WAKACYJNE OBRAZKI

W tym roku po raz pierwszy przekroczyłem progi starej Europy. Wakacyjne szlaki zawiodły nas z córką na egejskie wybrzeże Turcji, do Turgutreis w pobliżu Bodrum.

Typowy region wypoczynkowy – plaże, hotele, sklepy, stragany i knajpki. Region – dodajmy – bogaty, dzięki obecności rzeszy turystów, głównie Anglików, Rosjan i Polaków. Jeśli komuś zależy wyłącznie na opaleniźnie i kąpieli w morzu, będzie zadowolony. Ale i tu w tej jakże „zeuropeizowanej” i „zeświecczonej” części Turcji zauważyć można swiste zderzenie między nowoczesnością a tradycją. Na przykład na plaży – obok młodych dziewcząt w bikini kąpały się Turczynki w tradycyjnych strojach (mo-

ta, był to jednak prawdziwy powiew orientu...

Okolice meczetu, pełne wąskich uliczek i sklepików, stanowiły ulubiony cel naszych wędrówek. Po kilku dniach mieliśmy już spore grono znajomych. Zaproszono nas nawet do tradycyjnego tureckiego domostwa, w którym życie towarzyskie toczy się „na parterze”, to jest na rozłożonych na podłodze poduszkach.

Wrodzony „szwędacz”, czyli potrzeba przemieszczania się i zwiedzania, spowodował, iż kilkakrotnie wybraliśmy się na bliż-

kiego, greckiego wesela”, że... wszystko wymyślili Grecy!

Według najstarszych legend miasto założyć miały Amazonki. Efez stanowił jeden z najistotniejszych punktów na mapie antycznych, greckich miast-państw. Był również ważnym ośrodkiem w okresach: hellenistycznym i rzymskim. To tu powstał kult Artemidy, tu – w VI i początkach V wieku przed Chrystusem – tworzył filozof Heraklit z Efezu, tu również nauczał św. Paweł, tu wreszcie dokonał żywota św. Jan Ewangelista.

Według tradycji Apokalipsa św. Jana powstać miała właśnie w Efezie.

Ogromne wrażenie zrobiła na nas fasada Biblioteki Celsusa, wiodąca ulica kuracyjna, brama Mazeusa, wreszcie teatr wielki i ulica portowa. Pomyśleć tylko, że do dziś morze „cofnęło się” od owej ulicy około osiem kilometrów. Byliśmy też w miejscu, w którym wznosiła się ongiś świątynia Artemidy, podpalona przez Herostratesa – człeka, który w ów sposób postanowił sobie zapewnić miejsce w historii. Jak widać – cel osiągnął.

Nieopodal starożytnego Efezu, po dziewięciu kilometrach jazdy krętą, asfaltową szosą docieramy do Meryemana. To miejsce szczególne. Według tradycji mała kościółka był ongiś domem Matki Boskiej, która do Efezu dotarła wraz ze św. Janem. Tu dokonać się miało Jej wniebowzięcie. Domek Maryi odwiedzają rokrocznie tysiące pielgrzymów. Miejsce to słynie cudami. Ludzie wierzą, że potężny pożar, który strawił niedawno okolicę, nie bez powodu wygasł dwa metry od sanktuarium.

W wędrówkach po Turcji, egejskiej warto też odwiedzić Bodrum. Godne obejrzenia są: amfiteatr, port, a nade wszystko – zamek górujący nad portem, a w nim Muzeum Archeologii Podwodnej. Takiego zbioru antycznych amfor nigdy wcześniej nie widziałem... Podróżowaliśmy tzw. „dolmuszem”. Dolmusz to taki miniautobus, taka turecka „nyska”. Dystans z Turgutreis do Bodrum (ok. 25 km) pokonujemy mniej więcej w czasie od pół godziny do czterdziestu minut (w zależności od ruchu na trasie). Dolmuszem podróżują wszyscy – starzy, młodzi, ci „europejscy” i ci bardziej „islamscy” – istny przekrój społeczeństwa. Bilet kosztuje trzy liry sześćdziesiąt kuruszy (ok. 1,70



Meryemana, czyli domek Matki Bożej. Tu, wg tradycji, dokonało się Wniebowzięcie MB.

Euro). Tę wyprawę polecamy koniecznie!

Wszystkich miejsc godnych odwiedzenia nie zdołałem w niniejszym tekście omówić. Tak jak nie jestem w stanie szczegółowo opisać zabytków Efezu. Warto jednak wspomnieć o greckiej wyspie Kos. Płyniemy na nią wodolotem nieco ponad pół godziny. Do tego dochodzi odprawa paszportowa, jako że wkraczamy na teren Unii Europejskiej.

Wyprawa na Kos to 28 Euro od osoby. Bez przewodnika, jesteśmy zdani wyłącznie na własną inwencję. Warto zobaczyć zamek Joanitów, a przede wszystkim założony przez Hipokratesa Asklepeion – pierwszy szpital na świecie. Do ruin Asklepeionu docieramy trak-

torkiem stylizowanym na parowóz, ciągnącym skład wagoników. Kilkukilometrowa podróż wraz z powrotem kosztuje dwie osoby 10 Euro. Na zwiedzanie mamy godzinę.

W centrum Kosu warto jeszcze zobaczyć potężne wykopaliska archeologiczne na starym mieście, zniszczonym w IV wieku po Chrystusie i rosnący w centrum, w pobliżu meczetu platan, według legendy posadzony przez samego Ojca Medycyny – Hipokratesa. W rzeczywistości drzewo ma jakieś 500-600 lat, ale przecież nie o to chodzi...

Zostało jeszcze tyle miejsc, wrażeń, fotografii, ale to już zupełnie inna historia. Na zupełnie nową opowieść.

MARCIN BRADKE

TVP S.A. O WROCLAW



„Turecka Syrena”. Młoda muzumanka podczas kąpieli w morzu.

ja córka nazwała je „tureckimi syrenami”), najogólniej mówiąc, utrudniających pływanie. Młodzi ludzie obojga płci pracowali na straganach w restauracjach, kafejkach i otwartych na oścież biurach, a co parę godzin towarzyszył im śpiew muezina, nawołującego do modlitwy w pobliskim meczecie. Z wyjątkiem kilku starców nikt na owe nawoływania nie reagował. Dla nas, przybyszów jakże z innego świa-

szcze i dalsze wycieczki, wyczerpujący „do sponu” zwiedzanie samego Tutgutreis. A jest się do kąd wybierać...

Po pierwsze – Efez – około 180 kilometrów od Bodrum, jakieś trzy godziny jazdy autobusem. Zwiedzając to nieprawdopodobnie i gigantyczne wykopalisko (do tej pory odsłonięto ledwie siedem procent antycznego miasta), nie sposób się nie zgodzić z bohaterami „Mojego wiel-



Efez. Biblioteka Celsusa.

Hotel Wodnik***

kameralny obiekt

położony zaledwie 3 km od centrum miasta

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy, tj.:

**pikniki firmowe,
integracyjne spotkania w plenerze
nad brzegiem Odry**

Specjalizujemy się również w organizacji konferencji,
przyjęć okolicznościowych i wesel



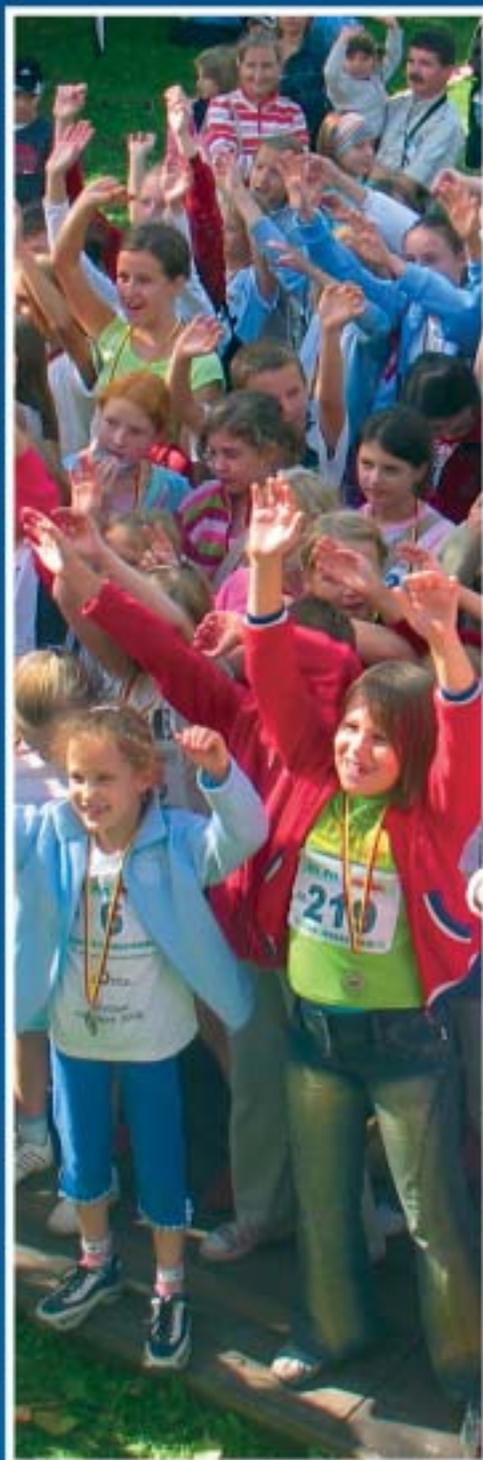
Informacja i rezerwacja:

Hotel Wodnik, ul. Na Grobli 28 Wrocław
tel.: 071 34 33 667, 34 29 343 fax: 071 34 29 344

www.wodnik-hotel.pl
e-mail:wodnik@wodnik-hotel.pl



18 BIEG SOLIDARNOŚCI



Start i meta – Hotel „WODNIK” Wrocław, ul. Na Grobli 28
Regulamin, zapisy – www.solidarnosc.wroc.pl, tel. 071 781 01 50

Od godz. 17.00 zapraszamy na festyn rodzinny!

10.30 Bieg Młodzików

12.00 Otwarte Mistrzostwa Wrocławia Przedszkolaków

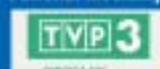
15.00 Bieg Główny

13.09.2008

Patronat honorowy:



Patronat medialny:



Organizator:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, pl. Solidarności 1/3/5, 53-661 Wrocław
Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”

